

2012, nr 2 (3)

# HISTORIA SLAVORUM OCCIDENTIS

CZASOPISMO HISTORYCZNE  
ČASOPIS HISTORICKÝ

wydawnictwo  
**adam marszałek**

**Moritz Csáky, *Das Gedächtnis der Städte. Kulturelle Verflechtungen - Wien und die urbanen Milieus in Zentraleuropa*, Böhlau Verlag, Wien-Köln-Weimar 2010, ss. 417**

Książka Moritza Csáky'ego pod atrakcyjnym tytułem *Das Gedächtnis der Städte. Kulturelle Verflechtungen - Wien und die urbanen Milieus in Zentraleuropa* („Pamięć miast. Sploty kulturowe - Wiedeń i przestrzenie miejskie w Europie Centralnej”) łączy w sobie dwa popularne w ostatnich dziesięcioleciach nurty badawcze w historiografii światowej, a mianowicie zainteresowanie przeszłością i rozwojem miast z tematyką tzw. pamięci zbiorowej. Efektem tego złączenia jest postrzeganie miasta jako miejsca pamięci, będącego jednym z podstawowych pojęć wprowadzonych do dyskursu właśnie nad pamięcią zbiorową. W tym znaczeniu miasto staje się szczególnym miejscem, w którym zapisana jest nie tylko jego historia, ale także szeroko rozumiana kultura. Ona też, w odniesieniu do miast Europy Centralnej, odgrywa wiodącą rolę w książce M. Csáky, nadając jej przez to charakter wyraźnie kulturoznawczy. Tak interdyscyplinarnie ujęta problematyka recenzowanej tutaj pracy wynika z długoletnich zainteresowań badawczych autora, który jest historykiem i kulturoznawcą austriackim, należącym i kojarzonym najbardziej z Austriacką oraz Węgierską Akademią Nauk. Od lat zajmuje się Europą Centralną jako wielokulturową przestrzenią komunikacyjną, dziejami Wiednia, zwłaszcza w okresie modernizmu, pamięcią zbiorową oraz wieloznacznością kultury<sup>1</sup>. Swoje bogate doświadczenia naukowe z tych obszarów wiedzy zawarł w omawianej książce, którą można uznać za swego rodzaju podsumowanie czy zwięźlenie dotychczasowych analiz i przemyśleń autora.

Sam M. Csáky nazywa całą książkę esejem (s. 13), mającym na celu przypomnienie lub odtworzenie dawnego, złożonego obrazu miast Europy Centralnej, które szczególnie na przełomie XIX i XX wieku, przede wszystkim

---

<sup>1</sup> Zob. M. Csáky, *Ideologie der Operette und Wiener Moderne. Ein kulturhistorischer Essay*, Wien-Köln-Weimar 1998; tenże, *Pluralität und Wiener Moderne*, [w:] Wien - Berlin. *Deux sites de la modernité - Zwei Metropolen der Moderne (1900-1930)*, red. M. Godé, I. Haag, J. Le Rider, Montpellier 1993, s. 233-251; tenże, *Gedächtnis, Erinnerung und die Konstruktion von Identität. Das Beispiel Zentraleuropas*, [w:] *Nation und Nationalismus in Europa. Kulturelle Konstruktion von Identitäten. Festschrift für Urs Altermatt*, red. C. Bosshart-Pfluger, J. Jung, F. Metzger, Frauenfeld-Stuttgart-Wien 2002, s. 25-49; *Kultur - Identität - Differenz. Wien und Zentraleuropa in der Moderne*, red. M. Csáky, A. Kury, U. Tragatschnig, Innsbruck-Wien-München-Bozen 2004.

z powodu licznych migracji społecznych, charakteryzowały się widoczną wielokulturowością i wielonarodowością. Chcąc zrealizować ten zamiar, przywołuje i próbuje jednocześnie zrekonstruować pamięć owych miast, sądząc, że jest to najlepszy sposób, by wykazać tę ich heterogeniczność. Jak rozumie zatem M. Csáky pamięć miast? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, ponieważ autor nie formułuje właściwie jednej zwartej definicji tego pojęcia. Wprawdzie w trzech pierwszych rozdziałach eseju snuje dość szczegółowe rozważania na temat pamięci i kultury w kontekście Europy Centralnej, ale nie przynoszą one wyjaśnienia interesującego nas terminu. Istotę jego znaczenia pozwalają uchwycić dopiero dwa kolejne rozdziały książki, poświęcone konkretnym miastom. Na podstawie znajdujących się w nich wypowiedzi można wysunąć wniosek, że pamięć miasta to, zdaniem M. Csáky'ego, wielowarstwowe zjawisko, na które składają się indywidualne i kolektywne tożsamości, naznaczające lub kodujące przestrzeń miejską, w różnym zakresie, przez właściwe sobie znaki, symbole i język. Wielowarstwowość tego zjawiska stara się autor odsonić na przykładzie wybranych miast Europy Centralnej z przełomu XIX i XX wieku, głównie Wiednia oraz, w mniejszym stopniu, Budapesztu, Bratysławy, Czerniowiec, Triestu, Wrocławia, Lewoczy i Pragi.

Podjmuje te wszystkie starania po to, by zwrócić uwagę na kilka ważnych problemów. Po pierwsze, dobitnie podkreśla, że ciągle powstaje sporo prac, w których pomija się, wykształconą u progu XX wieku, skomplikowaną sytuację narodowościową i kulturową wspomnianych wyżej miast. Stwierdza, że nie przyjmuje się jej poniekąd do wiadomości, ponieważ zaburza ona, ugruntowaną już mocno i powielaną do dzisiaj w literaturze, jednowymiarową wizję przeszłości tych miast, uważanych za kulturowo jednolite. Autor nie pozostawia przy tym wątpliwości, że wizja taka narodziła się jeszcze w XIX wieku i była ściśle związana z kształtowaniem się ideologii narodowych. Przypomina, że w myśl ich wytycznych tworzone spójne, jednorodne obrazy, niczym niezakłóconych klarownych społeczeństw i kultur, w których nie wyodrębniano czy nawet nie zauważano mniejszości narodowych oraz towarzyszących im wieloznaczności, różnorodności i odmienności. Z tak sztucznie wytworzonymi i niezwykle uproszczonymi wyobrażeniami nie zgadza się M. Csáky i zmierza do wykazania, że rzeczywistość była jednak inna.

Po drugie, uświadamia autor czytelnikowi, z czego jeszcze wynika jednostronne postrzeganie historii niektórych miast. Wskazuje w tym przypadku na dużą rolę samych badaczy przeszłości, którzy podchodzą do niej, bar-

dzo często, obciążeni narodowym myśleniem. Teoretycznie dążą oni być może do obiektywizmu naukowego, ale w praktyce, podczas analizy materiału historycznego, posługują się – nieświadomie i bezrefleksyjnie – określeniami zaczerpniętymi bądź będącymi pod wpływem narodowej narracji. M. Csáky nazywa ten mechanizm działania historyków „metodologicznym nacjonalizmem”. Dodaje, że należy do niego także proceder stosunkowo łatwego etykietowania wielu zjawisk jako jednoznacznie narodowych (np. literatura narodowa niemiecka, polska, słowacka, węgierska). Sprzeciwiając się takiemu podejściu do historii, proponuje objęcie badaniami tzw. „stref milczenia”, czyli tych obszarów przeszłości, które z pozoru są niewidoczne lub nie zachowały się po nich żadne ślady<sup>2</sup>. One bowiem umożliwiają dopiero odkrycie nowych warstw rzeczywistości, a używając słów autora, realnych, hybrydowych międzyprzestrzeni (Third Space), które do tej pory nie były w zasięgu zainteresowań badaczy dziejów miast. Z pełnym przekonaniem wdraża je więc w swoje rozważania M. Csáky, mając nadzieję, że przyjęty przez niego, w analizie wybranych miast, punkt widzenia kulturoznawcy okaże się bardziej wszechstronny i twórczy niż tradycyjne spojrzenie historyka.

Po trzecie wreszcie, koncentruje się autor na ukazaniu powiązań, jakie można odnaleźć między wielokulturowymi miastami Europy Centralnej z przełomu XIX i XX wieku a współczesnymi, multikulturowymi metropoliami. Znajduje je przede wszystkim w procesie historycznego rozwoju, prezentując tezę, że w wielokulturowości miast europejskich okresu modernizmu tkwi geneza dzisiejszych, heterogenicznych „mega-polis”. Konstatacja ta prowadzi autora do wniosku, że aktualne doświadczenia multikulturowości mogą być wykorzystane do wyjaśnienia podobnego (czy prawie podobnego) zjawiska w przeszłości oraz – odwracając sytuację – znajomość zagadnień wielokulturowości z przeszłości może być przydatna do lepszego zrozumienia teraźniejszości (np. konfliktów i kryzysów występujących wskutek migracji). Aby ułatwić ten swoisty transfer doświadczeń, postuluje M. Csáky sporządzenie genealogii teraźniejszości oraz znalezienie takich modeli lub teorii, za pomocą których dałoby się interpretować zarówno teraźniejszość, jak i przeszłość. Wydaje się, że rodzajem takiego modelu czy teorii jest bardzo interesująca koncepcja autora, nazwana przez niego „laboratoria dla teraźniejszości” („La-

<sup>2</sup> M. Csáky nawiązuje tu do ciekawej koncepcji J. Le Goffa mówiącej o tzw. „archiwach milczenia” („Archive des Schweigens”). Najkrócej rzecz ujmując, chodzi w niej o to, że brakujące źródła są tak samo ważne w badaniu historii, jak dostępne źródła (s. 19).

boratorien für die Gegenwart”). Tymi laboratoriami, które w sensie przenośnym traktować należy jako stacje doświadczalne, są, według M. Csáky'ego, miasta Europy Centralnej około roku 1900, cechujące się dużym zróżnicowaniem etniczno-kulturowym. Jak dowodzi autor, zachodzące wówczas na ich terenie zjawiska (np. przemieszczanie się, strategie wykluczenia, przymus asymilacyjny itp.) upowszechniły się wyraźnie w dzisiejszym świecie i stały się, poprzez wzrastającą globalizację, niezmiernie ważne. Obserwacji tych przemian służyć mają właśnie wymyślone przez M. Csáky'ego „laboratoria”.

Przedstawione powyżej główne problemy badawcze porusza autor w różnych miejscach swojej pracy, która składa się w sumie z sześciu rozdziałów. Większość z nich ma charakter *stricte* teoretyczny (rozdział I, II, III i VI) i tylko dwa empiryczny (rozdział IV i V). W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Genealogia terażniejszości* (*Genealogien der Gegenwart*), wprowadza M. Csáky czytelnika w bogatą tematykę eseju, sygnalizując zaledwie kilka kluczowych kwestii. Dotyczą one: wieloznaczności kultury jako takiej, obecności licznych, małych kultur w miastach Europy Centralnej okresu modernizmu, możliwości ich zbadania lub odkrycia istnienia przeszłości w terażniejszości.

W rozdziale drugim, noszącym tytuł *Europa Centralna - pluralizmy i różnice* (*Zentraleuropa: Pluralitäten und Differenzen*), rozpatruje autor znaczenie trzech pokrewnych pojęć: „Europa Centralna” („Zentraleuropa”), „Europa Środkowa” („Mitteleuropa”) i „Europa Środkowo-Wschodnia” („Ostmitteleuropa”). Nawiązuje tym samym do trwającej już od dziesiątków lat dyskusji nad rozumieniem i definiowaniem tych terminów. Na wstępie od razu zaznacza, że określenia Europa Centralna i Środkowa nie są tożsame, choć odnoszą się geograficznie do tego samego obszaru. Przyznaje jednocześnie, że wyraźne ich rozróżnienie jest sensowne tylko w języku niemieckim, ponieważ w innych językach nie znajduje ono właściwie zastosowania lub nie występuje w nich w ogóle podwójne, w tym zakresie, nazewnictwo. M. Csáky, mając jednak do dyspozycji oba pojęcia, zdecydował się posługiwać określeniem „Europa Centralna”, gdyż dostrzegł w nim znacznie więcej treści niż w terminie „Europa Środkowa”. To ostatnie pojęcie uważa zresztą autor za zbyt obciążone politycznie i kojarzone z wyrażaną od połowy XIX wieku ideą dominujących, pod każdym względem, w tej części Europy Niemiec. Takich negatywnych konotacji nie posiada natomiast nazwa „Europa Centralna”, która, zgodnie z definicją autora, obejmuje swoim zasięgiem wszystkie kraje dawnej monarchii habsburskiej oraz te znajdujące się historycznie w bezpo-

średnim jej otoczeniu. Dodatkową zaletą Europy Centralnej, z punktu widzenia M. Csáky'ego, jest fakt, że w przeciwieństwie do Europy Środkowej, kryje ona w sobie wiele hybrydowych przestrzeni komunikacyjnych. Tworzy przez to swoisty makrokosmos, w którym zlewają się mikrokosmosy miast. Ponadto mieści się mentalnie we wspólnym europejskim kontekście, między Zachodem a Wschodem. Dla porównania warto tutaj wspomnieć, że inny austriacki historyk – Emil Brix – w swoich esejach, opublikowanych niedawno w Polsce, pisząc o kształtującej się od schyłku monarchii habsburskiej tożsamości Austrii, umiejscowił ją (i cały ten obszar kulturowy) zdecydowanie w Europie Środkowej<sup>3</sup>.

Wracając do pracy M. Csáky'ego – w trzecim jej rozdziale *Kultura jako przestrzeń komunikacyjna* (*Kultur als Kommunikationsraum*) rozwodzi się autor bardzo obszernie nad rozumieniem kultury. Definiuje ją, czy raczej redefiniuje, na różne sposoby, powtarzając za każdym razem, że kultura jest zjawiskiem dynamicznym, performatywnym i wielowymiarowym. Przypomina palimpsest, czyli wiele warstw nakładających się na siebie. Kultura to także, zdaniem M. Csáky'ego, niczym nieograniczona przestrzeń komunikacyjna, w której mieszają się lub współwystępują różnorakie motywy. Tak właśnie pojmowaną kulturę, jako zbiór niepokrywających się ze sobą przestrzeni komunikacyjnych, zauważa autor w środowiskach miejskich Europy Centralnej okresu modernizmu.

Szczególnym przykładem miasta, w którym uwidoczniły się liczne, rozproszone kulturowe przestrzenie, był Wiedeń około roku 1900. M. Csáky poświęca mu cały rozdział czwarty, mający tytuł *Środowisko miejskie w modernizmie: Wiedeń* (*Ein Urbanes Milieu in der Moderne: Wien*). Punktem wyjścia do rozważań autora na temat Wiednia jest stwierdzenie, że około 1900 roku ponad 50% mieszkańców tego miasta było imigrantami z Czech, Moraw, Węgier, Galicji, Bukowiny, Chorwacji, Krainy w Słowenii i Friuli we Włoszech. Wśród nich największą grupę narodowością stanowili Czesi, Węgrzy, Chorwaci, Słoweńcy i Żydzi. Wszyscy oni przynieśli do Wiednia inną kulturę i język, powodując, jak twierdzi autor, niespotykane do tamtej pory nagromadzenie w tym mieście rozmaitych kultur i nacji. O wynikającej z tej sytuacji ewentualnej wielokulturowości miasta nie mogło być jednakże mowy na początku XX wieku, ponieważ, co przyznaje sam M. Csáky, władze austriac-

<sup>3</sup> E. Brix, *Z powrotem w Europie Środkowej. Eseje i szkice*, Kraków 2012. Zob. recenzję Damiana Szymczaka.

kie nie tolerowały specjalnie i nie uznawały innych kultur, poza niemiecką. Kształtowały one, m.in. poprzez politykę germanizacyjną, homogeniczny obraz Wiednia, który zdaniem autora nie miał żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości i był tylko sztuczną konstrukcją. Dlatego też przeciwstawia temu obrazowi własną, heterogeniczną wizję miasta, widzianą przez pryzmat mniejszości etnicznych i kulturowych. Można wręcz powiedzieć, że upomina się w ten sposób o zepchnięte na margines i zapomniane wcześniej mniejszości narodowe, które nawet jeśli nie uczestniczyły w tzw. kulturze wysokiej, czyli literaturze, sztuce itp., to wpływały przecież na kulturę życia codziennego. Do przyjęcia takiej perspektywy w spojrzeniu na Wiedeń epoki fin de siècle przyczyniła się niewątpliwie specyficzna biografia autora, który od wczesnego dzieciństwa wzrastał w wielojęzycznym i pluralistycznym kulturowo otoczeniu, o czym wspomina zresztą kilkakrotnie w książce (s. 290, 302). Píše zatem M. Csáky bardzo ciekawie o czeskim, węgierskim, słoweńskim, chorwackim i żydowskim Wiedniu.

W podobnym duchu omówił autor pozostałe wybrane przez siebie miasta: Budapeszt, Bratysławę, Czerniowce, Triest, Wrocław, Lewoczę i Pragę, skupiając je w osobnym, piątym z kolei rozdziale, pt. *Peryferie czy centrum? Środowiska miejskie danego regionu (Peripherie oder Zentrum? Urbane Milieus einer Region)*. Większość z wymienionych miast ok. roku 1900 łączyła, zdaniem M. Csáky'ego, ważna cecha, a mianowicie heterogeniczność kulturowa, która była typowa dla ówczesnego makrokosmosu Europy Centralnej. Nie wchodząc w szczegóły każdego z przykładów tych miast, warto zwrócić uwagę, że do powyższej teorii autora nie pasuje za bardzo Wrocław. Nie był on bowiem na początku XX wieku ani wielokulturowy, ani wieloetniczny. Sam autor w jego opisie z jednej strony podkreśla homogeniczność i niemieckość miasta, a z drugiej wskazuje na pewien tygiel etniczny, który tam powstał (s. 323). Niewątpliwie obok Niemców żyli wówczas we Wrocławiu także Żydzi, Polacy i Czesi, ale liczebnie nie były to społeczności zbyt liczne, przynajmniej według oficjalnych statystyk<sup>4</sup>. Powstaje zatem pytanie czy w tej sytuacji można mówić o wielokulturowości odciskającej zdecydowanie piętno na charakterze miasta? Poza tym mogłoby się wydawać, że Wrocław nie pasuje do pozostałych miast ujętych przez autora także ze względu na fakt, że jest jedynym spoza byłej monarchii habsburskiej. Nasuwa się nawet tutaj refleksja, że

<sup>4</sup> L. Belzyt, *Sprachliche Minderheiten im preußischen Staat 1815-1914. Die preußische Sprachenstatistik in Bearbeitung und Kommentar*, Marburg 1998, s. 215.

można by Wrocław zastąpić Lwowem. Jak się jednak okazało, M. Csáky celowo wybrał Wrocław do swojej analizy, chcąc wyjść właśnie poza obszar monarchii habsburskiej.

Ostatni rozdział recenzowanej tutaj książki jest właściwie zakończeniem. Nosi on tytuł *Europa Centralna - laboratorium dla terażniejszości (Zentraleuropa - Laboratorium für die Gegenwart)* i zawiera rozwinięcie koncepcji autora owego laboratorium. Warto przypomnieć, że o ile pod pojęciem „laboratoria dla terażniejszości” rozumie autor miasta Europy Centralnej okresu modernizmu, o tyle jednym, dużym „laboratorium” jest dla niego cały ten region geograficzny, który wykorzystać można do badania zachodzących niegdyś procesów w obrębie wielokulturowości, zauważalnych także we współczesności. Być może pomoże to uniknąć dzisiaj wielu konfliktów i napięć na tle narodowościowym i kulturowym. Należy mieć nadzieję, że zgodnie z przesłaniem M. Csáky'ego tak się stanie.

Alina Hinc (Poznań)